3021

# KLASYFIKACYA
## UCZNIÓW
## IV SZKOŁY CZTERO-KLASOWÉJ MIEJSKIÉJ
### w Pałacu Biskupim w Krakowie

ORAZ

## SPRAWOZDANIE DYREKCYI
### po ukończeniu II półrocza roku szkolnego 1875.



**Rok drugi.**




W KRAKOWIE,
W DRUKARNI LEONA PASZKOWSKIEGO
pod zarządem J. Łakocińskiego.
1875.

2112.

# KLASYFIKACYA

## UCZNIÓW

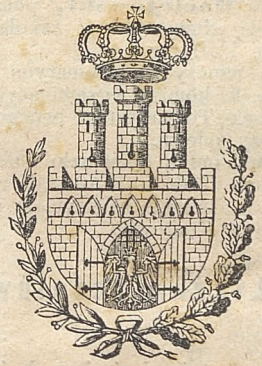
## IV SZKOŁY CZTERO-KLASOWÉJ MIEJSKIEJ

**w Pałacu Biskupim w Krakowie**

ORAZ

## SPRAWOZDANIE DYREKCYI

**po ukończeniu II półrocza roku szkolnego 1875.**



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W KRAKOWIE

**Rok drugi.**

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI LEONA PASZKOWSKIEGO
pod zarządem J. Łakocińskiego.
NAKŁADEM DYREKCYI SZKOŁY.
1875.

# GRONO NAUCZYCIELSKIE.

**Julijan Maciołowski**, dyrektor, sekretarz krajowéj konferencyi nauczycieli szkół ludowych, członek zarządu oddziałowego Towarzystwa pedagogicznego, Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych, Towarzystwa „Mrówka," członek komisyi szkolnéj Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, gospodarz klasy I.

**Ks. Sebastyan Martyński**, katecheta, członek Towarzystwa Bursy j. w., uczy także w szkole przemysłowéj.

**Kazimierz Brochocki**, nauczyciel, członek Towarzystwa pedagogicznego i Towarzystwa „Mrówka" i Bursy, nauczyciel w szkole przemysłowéj, gospodarz klasy II.

**Leopold Miaskowski**, nauczyciel, członek Towarzystwa pedagogicznego, Towarz. „Mrówka" i „Bursy," nauczyciel w szkole przemysłowéj, gospodarz klasy III.

**Aleksander Pająk**, nauczyciel, delegat na krajową konferencyę nauczycielską, sekretarz zarządu oddziałowego Towarz. pedagog., i Towarz. Bursy, członek zarządu Towarz. „Mrówka" i Rady gospodarczéj Towarzystwa pszczelno jedwab. i sadown., nauczyciel w szkole przemysł. w Krakowie, gospodarz kl. IV., bibliotekarz.

**Maksymilian Cercha**, nauczyciel rysunków.

**Franciszek Ksaw. Kotłowski**, nauczyciel kaligrafii, sekretarz konferencyj szkolnych, członek Towarz. pedagog. i „Bursy."

**Franciszek Ksaw. Maciejowski**, pomocniczy nauczyciel, zastępca nauczyciela gimnastyki w szkołach miejskich, członek Towarz. pedagog. i „Bursy."

**Karol Niemczyk**, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego męzkiego, członek c. k. komisyi egzaminacyjnéj na nauczycieli szkół ludowych, członek Towarzystwa pedagog., Towarz. „Mrówka" i „Bursy" — uczy śpiewu.

**Wojciech Guzdek**, pełnił obowiązki kandydata nauczycielskiego z roczném adjutum aż do dnia 10 maja r. b., którego dnia przeniesiony został na posadę nauczyciela pomocniczego przy III. szkole pospolitéj w Krakowie.

## Liczba uczniów:

| | | |
|---|---|---|
| W klasie | I. . . . . | 49 |
| „ | II. . . . . | 45 |
| „ | III. . . . . | 58 |
| „ | IV. . . . . | 69 |
| | Razem . . | 221 |

Na ćwiczenia gimnastyczne uczęszczali wszyscy uczniowie obowiązkowo.

---

Z dniem 1 września r. b. zaczya się rok szkolny $187^{5}/_{6}$.
Wpisy rozpoczną się dnia 29 sierpnia r. b. i trwać będą trzy dni.

---

# KLASYFIKACYA UCZNIÓW.

## KLASA I.

Z pomiędzy 49 uczniów otrzymali:

STOPIEŃ PIERWSZY CELUJĄCY.

1. **Grzybowski Józef,**
2. **Hradecki Aleksander,**
3. **Krzywdziński Józef,**

4. Łuczko Franciszek, | 5. Hubrich Karol,

STOPIEŃ PIERWSZY:

6. Sławiński Jan,
7. Bahr Bronisław,
8. Sejkota Stefan,
9. Krajewski Stanisław,
10. Neuhüttler Alojzy,
11. Gottlieb Józef,
12. Gronkowski Michał,
13. Toruński Ignacy,
14. Sokołowski Bronisław,
15. Załęga Michał,
16. Chorąży Józef,
17. Swoboda Jan,
18. Stopczyński Władysław,
19. Temin Jan,
20. Krajewski Wojciech,
21. Dasmann Józef,
22. Zębaczyński Władysław,
23. Pełka Władysław,
24. Siekierski Stanisław,
25. Szewczyk Ferdynand,
26. Ząbek Jan,
27. Toruński Antoni,
28. Bączkowski Leon,
29. Szkudnik Roman,
30. Synalik Jakób.

7 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 stopień trzeci; 8 uczniów przestało wśród roku uczęszczać do szkoły.

*Julijan Maciołowski*
dyrektor i gospodarz klasy.

## KLASA II.

Z pomiędzy 45 uczniów otrzymali:

STOPIEŃ PIERWSZY CELUJĄCY:

1. **Kowalski Stanisław,**
2. **Zakrzeński Jan,**
3. **Flach Karol,**

4. Baniecki Mieczysław,
5. Socha Edward,
6. Fijałkowski Józef,
7. Garsztecki Teofil,
8. Bober Jan,
9. Weingrün Zygmunt.
10. Saski Sylweryusz.

STOPIEŃ PIERWSZY:

11. Lenda Józef,
12. Serkowski Jan,
13. Gątkowski Wincenty,
14. Binczycki Szymon,
15. Korytowski Zygmunt,
16. Michalski Józef,
17. Sołtykowski Aleksander,
18. Szmid Józef,
19. Dybka Stanisław,
20. Kumorowski Stefan,
21. Sikorski Rudolf,
22. Bąkowski Józef,
23. Soja Franciszek,
24. Tokarz Tomasz,
25. Jellinek Eugeniusz,
26. Nowak Ignacy,
27. Dąbczyński Leon,
28. Baran Antoni,
29. Kościelniak Mikołaj,
30. Zawicki Wincenty,
31. Lenkiewicz Michał,
32. Stachowski Jacenty,
33. Królikowski Antoni,
34. Adamkiewicz Julian.

8 uczniów otrzymało stopień drugi a 3 przestało uczęszczać wśród roku.

*Kazimierz Brochocki*
gospodarz klasy.

## KLASA III.

Z pomiędzy 58 uczniów otrzymali:

STOPIEŃ PIERWSZY CELUJĄCY:

1. **Jaworski Leopold,**
2. **Konrad Józef,**
3. **Pająk Jan,**

4. Wdowiszewski Henryk.
5. Szolem Salomon.
6. Przystawski Marceli.
7. Masłowski Stanisław,
8. Szołajski Alfred,
9. Szymczykiewicz Zygmunt,
10. Szczurkiewicz Wład.
11. Handel Antoni,
12. Sponer Jan,
13. Sikorski Emil,
14. Brożkiewicz Wład.
15. Skulski Henryk,

STOPIEŃ PIERWSZY:

16. Berwald Maksymilian,
17. Stencel Karol,
18. Węgierkiewicz Maryan.
19. Bażela Szczepan,
20. Adamski Jan,
21. Zelech Franciszek,
22. Garsztecki Kazimierz,
23. Kustowski Julian,
24. Górski Julian,
25. Marczewski Bolesław,
26. Miciński Wincenty,
27. Siejak Franciszek,
28. Staszczyk Tytus,
29. Derych Zygmunt,
30. Derych Jan,
31. Stolecki Józef,
32. Słowik Jan,
33. Zasadzki Zygmunt,
34. Dura Mikołaj.
35. Szadek Jan,
36. Wojcikiewicz Józef,
37. Mróz Jan,
38. Jastrzębski Karol,
39. Pawlik Józef,
40. Kajzer Piotr,
41. Fradera Roman.

10 uczniów otrzymało stopień drugi, 5 stopień trzeci, 2 przestało uczęszczać.

*Miaskowski Leopold*
gospodarz klasy.

# KLASA IV.

Z pomiędzy 69 uczniów otrzymali:

STOPIEŃ PIERWSZY CELUJĄCY:

1. **Styrecki Julijan,**
2. **Białkowski Władysław,**
3. **Seinfeld Herman,**

4. Banach Adam,
5. Zagórski Antoni,
6. Stengel Adolf,
7. Michalka Jan,
8. Piaskiewicz Jan.

STOPIEŃ PIERWSZY:

9. Maliczak Stanisław,
10. Neuhüttler Franciszek,
11. Orange Henryk,
12. Krzywaczka Józef,
13. Habrzyk Jędrzéj,
14. Kosz Ferdynand,
15. Nemling Edmund,
16. Bąkowski Stanisław,
17. Krzesz Jan,
18. Ziemba Kazimierz,
19. Stobiecki Władysław.
20. Bobielewicz Julijan,
21. Morawiecki Stanisław.
22. Baniecki Józef,
23. Zakrzewski Antoni,
24. Przyłudzki Jan,
25. Lottig Jan,
26. Wanert Kazimierz,
27. Lemberger Ignacy,
28. Womaczka Jędrzéj,
29. Janikowski Waleryan,
30. Pochwalski Józef,
31. Pachoński Aleksander,
32. Darowski Anatol,
33. Cengler Stanisław,
34. Rimler Henryk,
35. Furmanik Franciszek,
36. Golonka Stanisław.
37. Wiśniewski Ignacy,
38. Rosowski Michał,
39. Sankowski Leon,
40. Oprocha Jan,
41. Lekszycki Władysław,
42. Choma Ludwik,
43. Biechoński Franciszek,
44. Szafrański Jan,
45. Korytowski Władysław,
46. Optołowicz Karol,
47. Piskorz Jan,
48. Głowacki Karol,
49. Urbański Maksymilian,
50. Klimczyk Józef,
51. Sikorski Franciszek.

11 uczniów otrzymało stopień drugi, 3 uczniów stopień trzeci, a 4 uczniów opuściło szkołę.

*Aleksander Pająk*
gospodarz klasy.

# BIBLIOTEKA.

a) *Książki i Mapy.*

Do dnia 1. września 1874. znajdowało się w bibliotece:

66 dziełek w 70 egzemplarzach, 84 tomach, nadto 5 map, 90 tablic zoologicznych, 1 tablica z poczetem książąt i królów polskich, tablica miar i wag systemu metrycznego, atlas roślin, większy atlas do naturalnéj historyi, atlas jeograficzny.

Od dnia 1. września 1874. roku przybyło:

19 dziełek w 20 egzemplarzach, 23 tomach, nadto wzory do rysunków, 13 tablic o gospodarstwie A. Hartingera, tablica miar metrycznych, 4 mapy.

Do biblioteki ofiarowali:

| | | | |
|---|---|---|---|
| W. Apolinary Ellinger, inspektor szkół okręgu zamiejskiego w Krakowie | 2 | dziełka | w 3 egzemp. |
| W. Grzybowski, księgarz w Krakowie | 6 | „ | „ 7 egz. 8 t. |
| Arcybractwo miłosierdzia w Krakowie | 4 | „ | „ 4 tomach. |
| P. Julijan Maciołowski, dyrektor j. w. | 1 | „ | „ 1 „ |
| P. Aleksander Pająk, nauczyciel j. w. | 1 | „ | „ 1 „ |
| Świet. Rada szkol. okręg. miej. . . | 1 | „ | „ 1 „ |
| Zakupiono . . . . . | 2 | „ | „ 2 „ |

Wys. Rada szkolna krajowa udzieliła mapę obu półkuli i Europy Kozenna, Galicyą Hölzla, tablicę miar metrycznych i tablice A. Hartingera, Świet. c. k. Dyrekcya nakładu książek szkolnych 3 zeszyty wzorów do rysunków.

Rada miejska prenumeruje w dalszym ciągu czasopismo „Szkoła,“ nareszcie zakupiła Dyrekcya szkoły IV dalsze tomy Encyklopedyi powszechnéj.

b) *Fundusz.*

Na bibliotekę, przybory i inne potrzeby szkolne ofiarowali datki dobrowolne: p. Gronkowski 5 złr., pp. Stengel i Orange po 2 złr., p. Szymczykiewicz 1 złr. 50 ct., pp. Styrecki, Białkowski, Bradaczek, Malicki, Michalka, Habrzyk, Neuhüttler, Sikorski, Bąkowski, Zagórski, Bilecki, Oprocha, Urbański, Lekszycki, Sikorski, Morawiecki, Lemberger i Womaczka po 1 złr., pp. Sankowski, Banach, Choma, Matelski, Blau, Szczurkiewicz, Piskorz, Mróz, Weingrün, Piaskiewicz, Kokieło, Komorowski i Skulski po 50 ct., pp. Siemiński i Jellinek po 40 ct. . . . . Razem 36 złr. 80 ct.

Pozostałość z roku przeszłego . . . 1 „ 57 „

Razem . 38 złr. 37 ct.

c) *Wydatki.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Encyklopedyi powszechnéj 4 tomy . . . . | 7 | złr. | 20 ct |
| 2 drewniane gablotki na minerały . . . . | 3 | „ | 50 „ |
| Na częściowe pokrycie kosztów druku klasyfikacyi | 20 | „ | — „ |
| Reperacya 2 map . . . . . | — | „ | 80 „ |
| Oprawa 7 książek do biblioteki . . . . . | 2 | „ | 16 „ |
| 2 książki rachunkowe p. Bączalskiego . . . | 2 | „ | 25 „ |
| Nowa mapa jeneralnego Sztabu: Umgebung von Krakau . . . . . | 1 | „ | 20 „ |
| Razem . . | 37 | złr. | 11 ct. |
| Pozostaje na rok następny . . . . . | 1 | „ | 26 „ |

*Inne nabytki:*

22 sztuk wypchanych ssaków i ptaków, dar W. Ludwika Zgórka, nauczyciela starszego w męskiém seminaryum nauczycielskiém w Krakowie.

1 słój z wężem zaskrońcem w spirytusie, dar p. J. Maciołowskiego, j. w.

Do nauki o pszczole: susz pszczelny, okazy pszczół, wosk, miód i t. d., dar p. Aleksandra Pająka j. w.

Dla ubogich uczniów przeznaczyła c. k. Rada szkolna okręgowa z daru c. k. Dyrekcyi nakładu książek szkolnych w Wiedniu 23, a Arcybractwo Miłosierdzia w Krakowie 11 książek szkolnych.

Towarzystwo „Mrówka“ w Krakowie ofiarowało dla ubogich uczniów 8 surducików ciepłych, 8 par spodni nowych, 1 parę spodni i 1 kamizelkę starą, oraz pewną ilość zeszytów, piór, ołówków.

# PAŁAC BISKUPI

## W KRAKOWIE.

Szkoła, do której uczęszczacie, dzieci, mieści się w pałacu biskupim. Słyszeliście już nieraz w szkole wśród roku, dlaczegoto ten budynek taką nazwę nosi. Aby wam jednak lepiéj utkwiło w pamięci to, coście przy niejednéj słyszeli sposobności, a zarazem, abyście choć małą mieli pamiątkę z czasów waszéj nauki w szkole pałacu biskupiego, przynoszę wam w upominku przy tegorocznem sprawozdaniu z waszych postępów opis pałacu biskupiego. Opis niniejszy, jakkolwiek pobieżnie, to jednak w pewnym porządku i związku podaje wam wiadomości o pałacu biskupim, jakieście różnemi czasy w szkole od waszych nauczycieli słyszeli; a mianowicie: w jakimto celu został ten pałac postawiony i jakie przechodził koleje; wreszcie szereg biskupów krakowskich, którzy w tym pałacu mieszkając, pozostawili po sobie w Polsce niewygasłą pamięć, na którą nauką, cnotami świątobliwém a pracowitém życiem zasłużyli.

---

### I.

Wiécie dobrze, dzieci, że Kraków, jako stolica dawnéj Polski, mieści w sobie tak liczne pamiątki z przeszłości naszego narodu, że niemal każdy kamień nasuwa jakieś wspomnienie histo-

ryczne, które się z nim wiąże. Wymienię wam tylko jako dowód taką katedrę na Wawelu. Czyż mało tam pamiątek? O! to prawdziwy skarbiec naszych narodowych pomników przeszłości. Tam dziecię małe idąc od grobowca do grobowca, i czytając ich napisy, może niejako przejść, wyuczyć się całych dziejów, począwszy od zawiązku aż do ostatnich czasów bytu naszéj ojczyzny. Do takich historycznych budynków w Krakowie między wielu innemi należy i pałac biskupi.

Uczyliście się w szkole, że Polska niegdyś pogańska przyjęła wiarę chrześcijańską za czasów Mieczysława I i wtedyto już nastali w Polsce biskupi, którzy mieli, jak dotąd, zarząd spraw kościelnych w swych rękach. Władza takich biskupów w Polsce szczególniéj w piérwszych czasach zaprowadzenia wiary chrześciańskiéj, była bardzo wielka, dlategoto musieli biskupi odpowiednio do téj władzy występować z wielką powagą i okazałością, co im z tém większą przychodziło łatwością, że posiadali bardzo wielkie bogactwa, nadane przez panujących królów i książąt.

Kraków był stolicą Polski za czasów Mieczysława I. a zarazem stolicą biskupstwa krakowskiego, piérwszego pod względem znaczenia w kraju; tu więc któryś z piérwszych biskupów krakowskich, najprawdopodobniéj Prochor, piérwszy biskup krakowski zbudował sobie na mieszkanie obszerny pałac na tém miejscu, na którém do dziśdnia stoi pałac biskupi, to jest przy rogu ulicy Franciszkańskiéj i Wiślnéj. Byłto, jak przynajmniéj dziś sądzić można, obszerny budynek. Naczelna facyata od ulicy Franciszkańskiéj wynosi dotąd 112, a poboczna od ulicy Wiślnéj 145 łokci. Jak jednak piérwotnie ów pałac wyglądał, nie wiemy. Prawdopodobnie budynek ten częściowo rozszérzany, powoli doszedł do téj obszerności, a różnémi czasy to świetniał wspaniałością, to zapadał w gruzy w miarę losów, jakim w minionych wiekach wspólnie z krajem ulegał.

Jak nie możemy na pewne oznaczyć piérwszego założyciela, taktéż i piérwotne losy tego pałacu aż do początków XV. wieku nie są nam dokładnie znane. To tylko pewna, że przed tym czasem musiał już stać pałac i to na tém samém miejscu, jak dotąd, czytamy bowiem w dawnych księgach, że kardynał Oleśnicki, który był biskupem krakowskim od r. 1423 do r. 1455

(za panowania królów Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka), — kazał pałac biskupi naówczas zniszczony i podupadły odrestaurować i murem otoczyć. Oleśnicki, prawie wszechwładny naówczas doradca królewski posiadał niezmierne skarby, a używał ich na podniesienie już i tak znacznéj potęgi biskupów krakowskich. W tym również celu zakupił i na wieczne czasy do biskupstwa krakowskiego przyłączył księstwo siewierskie, położone na Szląsku, o czém przy biskupach jeszcze raz dokładniéj wspomnimy.

Tak odnowiony pałac utrzymał się jakiś czas w swéj świetności. Różne jednak burze, jakie kraj przechodził, przyprawiły pałac z początkiem XVII. wieku o zupełny upadek, równo z miastem, które z wyjazdem króla Zygmunta III. w r. 1609 na mieszkanie do Warszawy, przestało być stolicą Polski. Odtąd królowie polscy już tylko na koronacyą zjeżdżali do Krakowa, kości ich przywożono do grobów w katedrze Wawelskiéj, ale stałą siedzibę założyli w Warszawie.

Tablica marmurowa w pałacu biskupim nad drzwiami wjazdowemi od strony dziedzińca umieszczona, świadczy, iż „Piotr „Gembicki z bożéj łaski biskup krakowski, książę siewierski, dom „ten, mieszkanie biskupów, starą i niekształtną budowlę opusto„szałą, na nowo, nowym przyborem i kosztem dla swego i na„stępców swych użytku odbudował, powiększył, ozdobił 1647 „roku.“ Nowo odbudowany pałac opierał się znów jakiś czas różnym nawałnicom, których teraz więcéj niż kiedykolwiek o nasze miasto uderzało. Równym z miastem ulegając losom, równo z niém powoli do zupełnego chylił się upadku.

Wiek XVII. i XVIII. obfite były w klęski różnego rodzaju. Najpiérw morowa zaraza w parę lat po odnowieniu pałacu biskupiego, bo w r. 1651, zabiła w Krakowie więcéj niż 50,000 ludzi. Wojna szwedzka niosła z sobą zniszczenie całego kraju. Kraków musiał wytrzymać w r. 1655 całomiesięczne oblężenie. Szwedzi spalili wszystkie przedmieścia, zburzyli miasto, złupili klasztory. Jan Kazimierz wracając do kraju, wjechał w dniu 30 sierpnia 1657 r. w same tylko ruiny miasta Krakowa. Nie dosyć na tém; we dwadzieścia lat t. j. 1577 r. nowa zaraza zabija przeszło 20,000 ludzi w mieście i okolicy; poczém dwadzieścia lat jakiegotakiego spokoju. Nowa wojna szwedzka roz-

pala na nowo pożar i niszczy to, co się ledwo dźwigać zaczęło. W d. 10 sierpnia 1702 r. Szwedzi zajmują znów Kraków, łupią i palą miasto i Zamek, a powtarzają to samo w roku następnym. Moskale zająwszy wśród téj wojny Kraków, także go nie oszczędzają, tak, że po ośmiu latach krwawéj wojny zostały z Krakowa prawie gruzy. Sejm polski w r. 1717 litując się nad swą dawną stolicą, musiał ze skarbu państwa wyznaczyć pół miliona złotych na najniezbędniejsze budynki, żeby się choć załoga wojskowa mogła w mieście utrzymać. Nowe wojny w początkach panowania Stanisława Augusta i nowe zniszczenie. Pożar Krakowa w r. 1767 niszczy miasto przez cały tydzień; do zniszczenia przyczyniają się niemało wojska moskiewskie, które naprzemian z polskiemi zajmują kilkakrotnie Kraków. Wszystkie te klęski tak wyludniły zamożne i ludne niegdyś miasto, liczące w czasach Zygmuntowskich przeszło 70,000 mieszkańców, że spis ludności w r. 1787 przedsiębrany, wykazał w Krakowie zaledwo 9,449 ludności, która się w r. 1791 do 5,396 zmniejszyła. Wśród takich okoliczności zniszczał pałac biskupi zupełnie. W r. 1789 ówczesny biskup ks. Feliks Turski podniósł nieco podupadły budynek, który jednak niedługo potém nanowo upadać począł, a wreszcie na szpital wojskowy obrócony został.

Po raz ostatni podniosła pałac biskupi z gruzów ręka troskliwego o dawne zabytki, a niezmordowanego w pracy około dobra narodu, księdza Jana Pawła Woronicza, który był od r. 1815 do r. 1828 biskupem krakowskim. Woronicz wyrestaurował pałac wielkim nakładem, używszy do tego zdolnego naówczas w Krakowie budowniczego Szczepana Humberta i malarza Michała Stachowicza; ci obaj w czternastu niespełna miesiącach dokonali odnowy w tak znakomity sposób, iż to budziło podziw swoich i obcych tłumnie zwiédzających tak odnowiony pałac biskupi. Było to wspaniałe, prawdziwie książęce i biskupie mieszkanie! Dzieckiem będąc widziałem i ja przed r. 1850 ten pałac, jego obszerne sale ozdobione na całych ścianach od góry do dołu malowidłami, przedstawiającemi rozliczne sceny z przeszłości naszego narodu.

Ponieważ tutaj w tym pałacu uczęszczacie, dzieci, do szkoły, i nieraz przychodzi wam na myśl, że w nim niegdyś piękniéj być musiało, niż teraz, opowiem wam pokrótce jak wyglą-

dał pałac po odnowie kosztem i staraniem ks. Woronicza dokonanéj.

Nie cały rozległy gmach został przez ks. Woronicza odnowiony, lecz tylko naczelna część pałacu, strona południowa, to jest ta, w któréj dziś się mieści na dole konsystorz i szkoła nasza, a na piętrze wystawa obrazów. Boczne części nie mogły być dla wielkich kosztów tak samo odnowione, lecz tylko zabezpieczono je o tyle, aby się nie niszczyły daléj.

W odnowionéj naówczas części, do któréj się wchodzi po wygodnych schodach, otoczonych kamienną kolumnadą i oświetlonych wielkiemi oknami był wspaniały, widny przysionek marmurem wyłożony, z którego dwoje drzwi prowadziło do dwóch wstępnych przedpokojów. Nad drzwiami w tych przedpokojach były pomalowane widoki okolic Krakowa, jako to: Ojcowa, Pieskowéj skały, klasztorów na Tyńcu, Czerny i na Bielanach.

Z przedpokojów wchodziło się do wielkiéj sali zwanéj *krakowską*. Na suficie wymalowana była postać bogini, tak zwanéj Minerwy, która trzymała w jednéj ręce herb miasta Krakowa, a w drugiéj księgę ustawy, nadanéj miastu w r. 1815. Gzyms pod sufitem w koło idący przedstawiał wizerunki piérwszych członków rządu Wolnego Miasta Krakowa,*) wizerunki członków Kapituły katedralnej, profesorów akademii krakowskiéj, ówczesnych artystów tego miasta, naczelników handlu i kupiectwa, a wreszcie założycieli Towarzystwa dobroczynności z ks. Piotrem Skargą na czele. Ściany zaś téj sali podzielone na części przedstawiały w dwunastu obrazach na murze wykonanych widoki narodowe, i tak: 1. obraz: Targ zbożowy na Kleparzu; 2. Wiślany spław na Kaźmierzu, gdzie przedstawione były statki ładowne płodami fabryk krakowskich, płynące między Krakowem i Podgórzem ku Warszawie; 3. Kopalnie węgla w Jaworzniu, obecnie miasteczku powiatu chrzanowskiego; 4. Kopalnia rudy żelaznéj na Siewiérzu (owém księstwie, które kardynał Oleśnicki dla biskupstwa krakowskiego zakupił); 5. Kopalnie marmurów

*) Na kongresie wiedeńskim w r. 1815 Kraków wraz z okręgiem wynoszącym 20 mil kwadratowych a zawiérającym 3 miasteczka i 224 wsi, uznany został wolném miastem, czyli rzeczpospolitą pod opieką trzech państw, t. j. Prus, Austryi i Rosyi. W r. 1846 przydzielono Kraków z okręgiem do Austryi.

w Dębniku, wiosce należącéj do klasztoru na Czerny, pod Krzeszowicami; 6. Kopalnie Olkuskie, niegdyś bogate w srébro, w czasach wojen szwedzkich zniszczone i zalane; 7. Kopalnie soli w Wieliczce, najsławniejsze nie tylko w Polsce, ale na całym świecie; 8. Kopalnie siarki w Swoszowicach, milę od Krakowa, gdzie są również kąpiele siarczane; 9. Kopalnie Miedzianéj Góry pod Kielcami, niegdyś do biskupów krakowskich należące; 10. Obchód strzelców krakowskich, odbyty w r. 1787 w obecności króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wracającego w tym roku przez Kraków do Warszawy; 11. Sobótki, uroczystość corocznie w Polsce od soboty Świątecznéj aż do Wilii św. Jana obchodzona; 12. Konik zwierzyniecki, obchód na pamiątkę napadu Tatarów, corocznie w oktawę Bożego Ciała w Krakowie ponawiany.

Z sali krakowskiéj wchodziło się do tak zwanego *pokoju towarzystwa*, t. j. pokoju gościnnego, gdzie na ścianach wymalowane cztéry figury wyobrażały cnoty towarzyskie: roztropność, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość i męstwo.

Z pokoju towarzystwa prowadziły drzwi do sali: *trzech monarchów*. Tam były umieszczone wizerunki: Franciszka I, cesarza austryackiego, Aleksandra I, cesarza rosyjskiego i Fryderyka Wilhelma III, króla pruskiego, twórców i opiekunów Rzeczypospolitéj krakowskiéj. Wizerunki te wykonane były olejno na płótnie pędzlem Józefa Peszki. Ściany zaś odnośnie do przeznaczenia téj sali mieściły stósowne malowidła i napisy.

Czwartą salę nazwaćby można *polską;* malowidła bowiem na ścianach i kolumnach wyobrażały prawie całe dzieje polskie od najdawniejszych aż do ostatnich czasów. Sala ta przedzielona kolumną przedstawiała w jednéj połowie minione dzieje aż do upadku Polski, a w drugiéj czasy porozbiorowe aż po rok odnowy pałacu biskupiego t. j. po rok 1818. Na głównéj belce wiążącéj kolumny było wymalowane wyobrażenie Assarmota, patryarchy narodów sarmackich. Na dwóch półsłupiach do ścian przytykających błyszczały rynsztunki dawnych Sarmatów, wisiały puklerze i bożyszcza sławiańskie. Dwie środkowe tarcze wystawiały przybycie ludów sławiańskich z Azyi do Europy. Na środkowych zaś kolumnach w dwudziestu rękorysach naśladujących rzeźbę, przedstawione były dzieje początkowe narodu naszego, i tak:

1. Lech I. oznacza Gniezno na stolicę państwa roku 550; 2. Wizimierz wygrywa bitwę z Duńczykami na morzu Bałtyckiém r. 604; 3. Obranie dwunastu wojewodów po zgasłéj dynastyi Lecha r. 650; 4. Rozruchy w czasie panowania dwunastu wojewodów r. 699; 5. Krakus obrany na księcia zakłada Kraków r. 700; 6. Krakus II. na polowaniu od brata zabity r. 729 7. Panowanie Wandy, ostatniéj z dynastyi Krakusa r. 730; 8. Przemysław zmyślonym orszakiem odpędza Węgrów r. 740; 9. Gonitwa o koronę nad Prądnikiem, wygrana przez Leszka r. 780; 10. Leszek III. zawiera pokój z Karolem Wielkim w Akwizgranie r. 801; 11. Leszek III. dzieli monarchią między 21 synów r. 813; 12. Leszek III. przenosi stolicę do Kruszwicy r. 815; 13. Synowie Leszka III. zakładają miasta na Pomorzu r. 818; 14. Ukaranie Popiela II. za otrucie przez żonę stryjów r. 830; 15. Rzepicha, żona Piasta, wyświadcza gościnność pielgrzymom r. 839; 16. Piast obrany od narodu królem, zaczyna nową rodzinę panujących r. 840; 17. Ziemowit, syn Piasta, urządza rycerstwo polskie r. 895; 18. Leszek IV, syn Ziemowita, sprawuje okazały pogrzeb ojcu r. 902; 19. Ziemomysł buduje kościół w Krakowie dla Czechów i Morawców z kupiectwem przybywających r. 921; wreszcie 20. Mieszko, syn Ziemomysła, ślepo urodzony zasmuca ojca r. 921. Na tém kończyło się na kolumnach przedstawienie dziejów bajecznych.

Za kolumnami na gzymsie przedstawiony był w popiersiach poczet wszystkich królów polskich od Mieczysława I. aż do ostatniego Stanisława Augusta. A naprzeciw nich w narożnych występach ściany przedstawiały dwa podłużne obrazy w maleńkich wizerunkach królowe polskie począwszy od Dąbrówki, żony Mieczysława I.

Dalszy ciąg wydarzeń historycznych przedstawiało w kształcie owalnym na ścianach dwanaście rękorysów. Byłyto dzieje polskie po zaprowadzeniu wiary chrześciańskiéj i tak: 1. Mieszko, syn Ziemomysła, ślepo urodzony, przy obrządku postrzyżyn przeziera r. 938; 2. Mieczysław I. bałwochwalstwo w Polsce obala r. 965; 3. Wigman, książę saski, Mieczysławowi, zwycięzcy, oręż składa r. 971; 4. Bolesław I. Chrobry, przy ujściu Sali do Elby granice polskie oznacza r. 1018; 5. Bolesław Chrobry Kijowa dobywa i Ruś do Polski przyłącza r. 1018;

6. Mieczysław II. naczelników zbuntowanych Pomorzan śmiercią karze r. 1033; 7. Kazimierz I. korony polskie od Henryka, cesarza niemieckiego, odzyskuje r. 1040; 8. Bolesław II. Śmiały, Jaromira, księcia czeskiego, na tron powraca r. 1063; 9. Bolesław tenże Śmiały Belę, króla węgierskiego, w Białogrodzie na tron węgierski osadza r. 1065; 10. Władysław Jagiełło zwyciężonym Krzyżakom pod Grunwaldem zwłoki Ulryka, wielkiego mistrza, oddaje r. 1410; 11. Stefan Batory posłom cara Iwana Wasilewicza pokój nadaje r. 1581; 12. Poselstwo do Zygmunta III. z zaproszeniem na tron moskiewski r. 1610.

W dolnych lamperyach téj połowy sali były wyobrażone w kształcie płaskorzeźby każdego wieku sławniejsze zwycięstwa i tak: 1. Popis rycerstwa przez Bolesława III. w r. 1104; 2. Bitwa z Niemcami pod Wrocławiem na Psiém polu r. 1109; 3. Bitwa z Haliczanami pod Zawichostem r. 1205; 4. Bitwa z Krzyżakami pod Płowcami r. 1331; 5. Bitwa z Tatarami pod Kleckiem r. 1506; 6. Flotylla polska pod dowództwem Sierpinki okręty szwedzkie i angielskie zabiera r. 1562; 7. Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem r. 1649; 8. Odzyskanie Kamieńca z Podolem za Augusta II. r. 1699; 9. Założenie szkoły rycerskiéj przez Stanisława Augusta w Warszawie r. 1765.

Na cztérech ścianach téj połowy sali, przedzielonéj, jak już wspomniałem, od drugiéj połowy kolumną, wyobrażone były nadto najważniejsze chwile z przeszłości naszéj odnoszące się do spraw dotyczących religii, prawa, nauki w kraju, oraz zgody i walk z sąsiadami: Na pierwszéj więc ścianie był stosowny napis, a przy nim na półkolumnie osadzona rzeźba na cyprysie wyobrażająca chrzest Jagiełły w Krakowie r. 1383. W środku wydrążonéj kolumny był zaś nagrobek Bolesława Chrobrego, naśladujacy grobowiec temuż w Poznaniu postawiony. Z trumienki wyglądała kość palcowa Bolesława, uratowana z rozsypanych jego zwłoków. Na środku téj ściany był obraz olejny, przedstawiający Kazimierza Wielkiego, nadającego Polakom prawa w Wiślicy r. 1347. Naokoło tego obrazu było siedm olejnych portretów znakomitszych biskupów krakowskich: Iwona Odrowąża, Piotra Wysza Radolińskiego, Jana Grotta, Zbigniewa Oleśnickiego, Samuela Maciejowskiego, Jerzego Radziwiłła i Piotra Tomickiego.

Na drugiéj ścianie sprawy nauk dotyczące, a więc: Obraz założenia Akademii krakowskiéj przez Kazimierza Wielkiego, a utrwalonéj przez Władysława Jagiełłę. Otaczają ten obraz wizerunki znakomitych różnych stanów osób, które przez naukę i rządność przyczyniły się do podniesienia sławy i bogactwa kraju i tak: Bartłomiéj Brózda, wójt łobzowski, rządny gospodarz, poufalec Kazimierza Wielkiego, króla chłopków; 2. Mikołaj Wierzynek, burmistrz krakowski, który w czasie wesela wnuczki Kazimierza Wielkiego kilku królów ucztą i darami we własnym domu uczcił; 3. Mikołaj Gierlak, uczony młynarz, który rzékę Rudawę o kilka mil do Krakowa sprowadził; 4. Oktawian Wolcner, krakowianin, sławny budowniczy; 5. Sebastyan Petrycy, sławny lékarz; 6. Franciszek Cezary, zamożny drukarz krakowski; 7. Mikołaj Kopernik, astronom (którego życie i dzieła opisałem wam w zeszłym roku). Trzecią ścianę zdobił obraz przedstawiający unię, t. j. połączenie Polski z Litwą za Zygmunta Augusta r. 1569. Otaczały ten obraz wizerunki znakomitszych mężów: Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego, Stanisława Leszczyńskiego, wojewody poznańskiego, Stanisława Orzechowskiego i Piotra Skargi, najdzielniejszych mowców, Jana Kochanowskiego i Macieja Sarbiewskiego, największych poetów z czasów Zygmuntowskich, a wreszcie Marcina Kromera, sławnego dziejopisa. — Na ostatniéj ścianie téj połowy sali był obraz przedstawiający bitwę z Turkami pod Chocimem w r. 1622, a otaczały go wizerunki najsławniejszych wodzów polskich: Żelisława i Skarbimierza, wojowników za Bolesława Krzywoustego, Jana Tarnowskiego, Jana Zamojskiego, Karola Chodkiewicza, Stanisława Żółkiewskiego, Stefana Czarnieckiego, hetmanów; na półkolumnie zaś osadzono popiersie Jana III. Sobieskiego. Na tém kończyła się jedna połowa sali.

Druga połowa sali przedstawiała znów na cztérech ścianach ostatnie czasy przed i po rozbiorze Polski i tak: Piérwsza ściana między oknami przedstawiała koniec panowania Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego, gdzie najpiérw w podłużnym obrazie był tego króla wizerunek, poniżéj sejm konstytucyjny, dalej upadek téj konstytucyi, a w końcu pogrzeb tego ostatniego króla w Petersburgu zmarłego. Na gzymsie przedstawiono w popiersiach ostatnich w wolnéj Polsce urzędników koronnych i li-

tewskich. W dwóch narożnikach tego przedziału osadzono na półkolumnach dwa popiersia: Adama Naruszewicza i Ignacego Krasickiego biskupów, najznakomitszych wierszopisów z czasów Stanisława Angusta, a nad nimi wizerunki reszty wzorowych z tych czasów pisarzów. — Na drugiéj ścianie mieścił się obraz olejny, przedstawiający przysięgę powstania krakowskiego w r. 1794. Poniżéj w rękorysach przedstawiono bitwy pod Racławicami i Maciejowicami 1794 r., rozwiązanie powstania pod Radoszycami. Na gzymsie zaś popiersia osób z téj epoki. Daléj był pomnik postawiony legionom polskim, a na jego bokach rysunki naśladujące rzeźbę przedstawiały bitwę pod Mantuą we Włoszech, wejście do Rzymu legionów pod dowództwem jenerała polskiego Henryka Dąbrowskiego, przejście gór Pirenejskich, wylądowanie Polaków na wyspie Saint Domingo, szturm do Saragossy, bitwę pod Sommosiera w Hiszpanii. Drugi przedział téj ściany przedstawiał czasy księstwa Warszawskiego od r. 1806 do r. 1815. A więc na gzymsie były popiersia piérwszych urzędników księstwa. W środku na ścianie obraz olejny przedstawiał odzyskanie Krakowa przez wojska księstwa Warszawskiego pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego w r. 1809. Niżéj następowały rękorysy przedstawiające bitwę pod Raszynem, zgon ks. Józefa Poniatowskiego pod Lipskiem, powrót szczątków wójsk polskich z Paryża do Warszawy w r. 1814. — Trzecia ściana téj połowy sali przedstawiała czasy po kongresie wiedeńskim w r. 1815. Nade drzwiami przedstawiono, jak Aleksander I, cesarz rosyjski, oddaje resztki wojsk polskich pod dowództwo brata swego, księcia Konstantego, a nad tym obrazem jaśniał herb nowo nadany Królestwu Polskiemu przez cesarza Aleksandra I. i daléj ogłoszenie konstytucyi w katedrze w Warszawie w r. 1815; poświęcenie piérwszych chorągwi polskich na dziedzińcu Saskim. Środek ściany zajmował obraz olejny przedstawiający piérwszy sejm Królestwa Polskiego 1818 r. — Na ostatniéj ścianie był zamglony obraz przedstawiający jakoby nieznaną i niedocieczoną przyszłość tych siedzib sławiańskich, które na obrazie széroko między górami i morzami się rozciągały.

Taką była sala czwarta, przedstawiająca w obrazach prawie w szczegółowy sposób minione dzieje polskie.

Z téj sali wracało się do pokoju gościnnego, z którego

wchodziło się do piątéj sali, będącéj w drugiéj połowie tego pomieszkania,do sali tak zwanéj *warszawskiéj*. Tutaj były na ścianach przedstawione widoki różnych części Warszawy, stołecznego miasta Polski.

Z téj sali wchodziło się do pokoju, w którym ksiądz biskup Woronicz swe urzędowe załatwiał czynności. Pokój ten zarazem służył mu za sypialnią, a był przybrany obrazami religijnemi jak: dwa naddźwierniki, ofiara Abrahama i Mojżesz na górze Synai, oraz obraz olejny Stachowicza, przedstawiający świętych polskich w obłokach. Obok łóżka umieszczony był wielkiéj rzadkości obraz świętéj Rodziny, przed którym królowa Jadwiga zwykle się modliła.

Za tym pokojem następowały różne mniejsze, kończące się małym gabinetem przedstawiającym widoki kąpieli Krzeszowickich.

Przy zejściu na schody znajdowała się kaplica, do któréj piękne drzwi w marmurowych odrzwiach prowadziły. Na ścianach ozdobnie malowanych znajdowały się tam naśladowane posągi, przedstawiające dwunastu apostołów, u góry zaś szeregiem popiersia wszystkich biskupów krakowskich, zacząwszy od piérwszego Prochora w r. 966 aż do Gawrońskiego w r. 1813 zmarłego, po którym nastąpił odnowiciel pałacu Woronicz. Nie przytaczam tutaj nazwisk tych wszystkich biskupów, gdyż i tak w dalszéj części tego opowiadania podam ich spis wraz z krótkiemi o ich życiu i czynach wzmiankami. W ołtarzowéj ścianie téj kaplicy wisiał olejny obraz włoskiego malarza, przedstawiający zdjęcie z krzyża Zbawiciela naszego.

Takie było mieszkanie biskupów krakowskich odnowione przez wspomnionego ks. Woronicza.

Jakkolwiek oprócz kosztów wymagało odnowienie pałacu wiele zachodu i pracy, zważywszy że powierzchnia ścian malowidłami ozdobionych wynosiła 8223 łokci kwadratowych, to jednak z taką skrzętnością i niezmordowanym pośpiechem pracowano nad dokonaniem dzieła odnowy, że takowe w czternastu niespełna miesiącach było gotowe. Przez dwanaście lat cieszył się Woronicz swém dziełem; przeniesiony w r. 1828 na arcybiskupstwo warszawskie, opuścił Kraków; wkrótce téż, bo w roku

następnym, pożegnał się z tym światem. Zwłoki jego z Wiédnia, gdzie umarł, przywieziono do Krakowa i w katedrze na zamku, jak pragnął, pochowano. Jeszcze jeden po nim biskup krakowski, ks. Wincenty Skórkowski, mieszkał w pałacu biskupim od r. 1830 do r. 1834, w którym przeniesiony został na mieszkanie do Opawy i tam w 1851 umarł, pałac zaś był od r. 1834 prawie opuszczony, jakkolwiek pilnie strzeżono od zniszczenia pamiątek w nim zawartych.

Rok 1850 pamiętny na zawsze dla Krakowa, był rokiem strasznego pożaru, który na dniu 18 Lipca w kilku godzinach zniszczył część południową miasta, pogrzebawszy w gruzach cztéry kościoły, oraz przeszło sto pięćdziesiąt najpiękniejszych budynków, liczne sklepy, bogate składy towarów, biblioteki prywatne i publiczne, z których ostatnich n. p. dominikańska liczyła przeszło 16.000, a franciszkańska 10.000 dzieł oraz wiele rękopismów. W tymto pamiętnym dniu legł w gruzach i pałac biskupi; dotąd nie mógł się z nich podźwignąć, a podobnoto już nigdy takim nie będzie, jakim go wiekopomnéj pamięci świątobliwy ks. biskup Woronicz uczynił.

Pokrótce opowiem wam smutne losy pałacu w tych strasznych dniach pożaru. Po godzinie 1éj z południa dzwon wieżowy Maryjacki uderzył na znak pożaru. Ogień powstał w tak zwanych Dolnych młynach przy ulicy Krupniczéj, a przy silnym wietrze i skwarnym dniu letnim przybierał z każdą chwilą rozmiary zastraszające. Młyny i dziewięć domów w téj ulicy w przeciągu kwandransa spłonęły niemal do szczętu. Zdawało się, że na tém będzie koniec, — kiedy nagle rozeszła się wieść po mieście, że się pali w ulicy Gołębiéj. Iskry i głównie gnane wiatrem, wznieciły w téj ulicy pożar. W mgnieniu oka ogień ogarnia cały szereg domów, dostaje się na ulicę Wiślną, obejmuje wszystkie domy między Techniką a drukarnią niegdyś Uniwersytecką, a z tych palących się domów udziela się pałacowi biskupiemu, oblatuje w jednéj chwili cały dach, jakby dla zatamowania przystępu broniącym — i naraz płoną te śliczne z takim trudem i sztuką ozdobione komnaty, mieszczące tyle skarbów pamiątkowych!

Mimo tak groźnego niebespieczeństwa znalazło się kilku odważnych, którzy z narażeniem życia rzucili się w płomienie,

aby choć cośkolwiek z tych drogich pamiątek uratować. Za przykładem ks. kanonika Skórkowskiego, bliskiego krewnego nieobecnego biskupa, rzucili się w dym i płomienie brat poprzeduiego Kazimierz Skórkowski, oraz Oszacki i Łepkowski, znany zaszczytnie profesor akademii krakowskiéj, a nadto miejscowy sługa Kazimierz Rusinek, unosząc co się dało. Najważniejszym był ostatni, narożny gabinet, który, jak wiécie, był niejako żywą księgą dziejów polskich w obrazach i pomnikach ułożoną. Nie wiele dało się uratować; szacowne malowidła na ścianach nie dały się uchronić i te ogień swobodnie niszczył. Unoszono przynajmniéj to, co się dało zdjąć ze ściany. Wynoszono znane wam z powyższego opisu obrazy olejne, popiersia, stolik Poniatowskiego, wyobrażenie pomnika Chrobrego z kością tegoż monarchy, a nawet poczęto odrywać papierowe portrety wokoło sufitu poprzylepiane, a czyniono to wszystko wśród największego ognia i dymu gryzącego. Powielekroć znajdowali się broniący w niebespieczeństwie życia szczególniéj p. Kazimierz Skórkowski, któremu, przebiegającemu z uratowanym obrazem, spadł na piersi biust kamienny; p. Skórkowski nie puścił mimoto obrazu i wypadł z nim szczęśliwie na podwórze. Coraz więcéj wzmagający się ogień nie dozwolił dalszego ratunku. Obrońcy z ciężkim żalem musieli ustąpić. Przepalające się sufity groziły zawaleniem, co téż trzeciego dnia rzeczywiście nastąpiło w obecności broniącéj młodzieży, z któréj jednak prawie cudem nikt nie zginął, gdyż wszyscy zdołali na czas ujść na podwórze.

Tak zniszczały tylu zabiegami dokonane zbiory, malowidła na ścianach, pomniki, jak pomnik legionów polskich, dwa starożytne piece z XVII. wieku, jeden za biskupa Gembickiego, a drugi za Szyszkowskiego stawiany, oraz wiele innych drogich przedmiotów. Ze wspaniałego pałacu zostały tylko gołe, przepalone mury, które parę lat niszczały od słoty i wiatrów, aż wreszcie kosztem rządu pokryte zostały dachem łupkowym.

W ostatnich dopiéro latach poczęto częściowo restaurować pałac biskupi. Kilka frontowych sal na piętrze odnowiono i umieszczono tam wystawę obrazów; na dole po obu stronach głównéj sieni wyrestaurowano po kilka izb, z tych parę przeznaczono na kancelaryę konsystorską, kilka od lat pięciu na umieszczenie szkoły IV. miejskiéj, do któréj uczęszczacie, a resztę na

mieszkanie służby. Znacznie większa część pałacu jest jednak dotąd niewyrestaurowana, lecz zaledwie tylko zabespieczoną od zupełnego upadku i czeka już dwadzieścia pięć lat dobroczynnéj ręki, któraby ją podniosła i od zupełnéj ruiny zachowała. Miejmy nadzieję, że się doczeka téj chwili.

---

## II.

W tym pałacu, który wam wyżéj opisałem, mieszkali, jak na wstępie wspomniałem, biskupi krakowscy od czasów zaprowadzenia wiary chrześciańskiéj w Polsce i rządzili rozległą dyecezyą krakowską.

Kiedy Mieczysław I. przyjął chrzest i zaślubił Dąbrówkę, córkę Bolesława, księcia czeskiego, a synowicę św. Wacława, przysłał ówczesny papież Jan XIII. do Polski kardynała Egidiusza. Ten Egidiusz na żądanie Dąbrówki poświęcił kościół katedralny krakowski pod wezwaniem św. Wacława, męczennika, i wyznaczył zarazem jednego z kapłanów, których miał ze sobą, Włocha rodem, Prochora, na biskupa krakowskiego. Byłoto w r. 966. Ztądto Mieczysławowi I. przypisują historycy zasługę, że on zbudował kościół katedralny w Krakowie na górze Wawel obok Zamku królewskiego. Rozprzestrzeniony i ozdobiony został ten kościół powoli w różnych czasach. Roku 1089 przeniesiono do niego zwłoki św. Stanisława Szczepanowskiego ze Skałki W roku 1126 Bolesław Krzywousty podniósł jego niskie mury i przyozdobił dwiema wieżami. Po pogorzeli, która miała miejsce w r. 1306, odbudował katedrę Nankier biskup r. 1320, a król Kazimierz Wielki nakrył dach ołowiem. Biskup Andrzéj Trzebicki opatrzył kościół w r. 1570 większemi oknami a Kazimierz Łubieński podniósł w r. 1715 ściany wzdłuż całego chóru mniejszego; wtedy wykończoną również została ozdobna wieża zégarowa.

Kościół katedralny posiada do dziś, aczkolwiek uszczuplony, skarbiec, posiada nadto dzwon Zygmunt, sławny na całą Polskę, dar króla Zygmunta Starego, oraz kaplicę św. Stanisława ze srébrną trumną, mieszczącą zwłoki tego świętego. Kościół ota-

cza ośmnaście kaplic, z których królewska kryta dachówką srébrną, grubo złoconą. W grobach pod kościołem mieszczą się w ozdobnych trumnach zwłoki królów polskich, biskupów krakowskich oraz wielu sławnych ludzi.

Na czele kapłanów do służby bożéj w téj katedrze ustanowionych stał biskup. Biskup krakowski był, od czasów kardynała Oleśnickiego, księciem siewierskim, miał prawo miecza (mógł winowajców karać śmiercią) i prawo kucia pieniędzy, co dzisiaj tylko monarsze przysługuje. Występował też zawsze z wielką okazałością, otoczony licznym dworem, a jeden z prałatów niósł pieczęć kanclerską, gdy biskup stanął na tronie. W senacie polskim zajmował trzecie miejsce, zasiadając zaraz po arcybiskupach: gnieźnieńskim i lwowskim. Jeszcze Władysław Herman miał postanowić dwudziestu cztérech kanoników przy katedrze krakowskiéj. Liczba ta urosła z czasem do trzydziestu sześciu i ich dziekana, obok tego bywało zawsze do służby bożéj 30 wikaryuszów, 8 mansyonarzy, 15 psałterzystów, 11 księży z proboszczem przy kaplicy królewskiéj, 8 przy kaplicy św. Krzyża, 11 przy kaplicy Szyszkowskiego, 2 podkustoszych, 7 spowiedników, 5 kaznodziejów, 40 altarystów a oprócz tego seminaryum pełne kleryków. Muzykę kościelną składali: organista i 26 muzykantów. Doglądało kościoła 4 świątników. Razem do obsługi kościoła katedralnego służyło 236 osób, z których samych kapłanów 150. To też służba boża trwała nietylko cały dzień, ale i całą noc.

Na opędzenie kosztów, jakich utrzymanie w takich warunkach katedry wymagało, miało biskupstwo krakowskie początkowo nadane od królów dziesięciny i obszerne ziemie, z których z czasem za staraniem biskupów powstały liczne wsie i miasta. Sami biskupi dokupili księstwo Siewierskie, baronat Koziegłowski i klucz Sławkowski. Dochody roczne biskupstwa krakowskiego wyrachowane w czasie sejmu cztéroletniego (za panowania ostatniego króla Stanisława Augusta) wynosiły ośmkroć sto tysięcy złotych. Lecz podczas trzech rozbiorów Polski utraciła kapituła krakowska w dobrach i dziesięcinach nie mniéj jak 6 milionów złotych majątku. Dyecezya krakowska zalegała trzy województwa z ich powiatami i ziemiami: województwo krakowskie, sandomierskie, lubelskie, księstwo oświęcimskie i zatorskie oraz część Spiżu na

Węgrzech i część Szląska Górnego. W dyecezyi krakowskiéj było 19 kollegiat, z których 4 w samém mieście Krakowie, 4 prałatów, 10 opatów. Zgromadzeń klasztornych męskich i żeńskich 124. Ogółem dekanatów 51 a kościołów 976.

W téjto więc rozległéj i najbogatszéj niegdyś w całéj Polsce dyecezyi krakowskiéj był pierwszym biskupem, jak to już wyżéj wspomnieliśmy:

1. Prochor, Włoch rodem, wstąpił na stolicę biskupią w r. 966; po nim nastąpił:

2. Prokulf Kolumna, Włoch, r. 986.

3. Lambert Poraj, Włoch, r. 996.

4. Poppo, Włoch, r. 1014.

5. Gompo Radzic, Włoch, r. 1023.

6. Rachelin, Włoch, r. 1032.

7. Aaron, Francuz r. 1046. Był poprzednio pierwszym opatem Benedyktynów tynieckich.

8. Lambert Zula, Polak, r. 1061.

Odtąd już przeważnie Polacy są tak biskupami jak i kanonikami katedry krakowskiéj.

9. Święty Stanisław Szczepanowski, męczennik r. 1071. Znacie już ze szkoły życie i śmierć tego biskupa, którego ciało w srebrnéj trumnie w kaplicy na środku katedralnego kościoła na zamku krakowskim spoczywa. Trumnę tę sprawiła Elżbieta, matka króla Ludwika Węgierskiego, a król Zygmunt III, Waza, kazał ją przerobić w Augsburgu.

10. Lambert Habdank r. 1093.

11. Baldwin, Francuz, r. 1103.

12. Maur, Francuz, r. 1109.

13. Radost (Gaudenty) r. 1118.

14. Robert Korab r. 1142. Rozprzestrzenił, ozdobił i poświęcił kościół katedralny krakowski.

15. Mateusz Cholewa r. 1144. Dziejopis.

16. Gedko (Gedeon) Gryf r. 1166. Za jego biskupstwa przywieziono do Polski w r. 1184 ciało św. Floryana, które papież Lucyusz III, na prośby króla Kazimierza Sprawiedliwego, Polakom podarował. Ciało to spoczywa w katedrze na zamku, a ramię w kościele św. Floryana na Kleparzu.

17 Fulko (Pełka) r. 1186. Brat Mikołaja, wojewody kra-

kowskiego; onito obaj wprowadzili na stolicę krakowską Leszka Białego, syna Kazimierza Sprawiedliwego.

18. Błogosławiony Wincenty Kadłubek r. 1207. Odwoził Salomeę, córkę Leszka Białego, na królestwo Halickie do Kolomana, ks. węgierskiego, który ją pojął w małżeństwo, i objął Halicz z tytułem króla halickiego. Kadłubek złożył godność biskupią po 10 latach, a przywdział habit mniszy Cystersów i osiadł na pięć lat przed śmiercią w Jędrzejewie w klasztorze. Na polecenie króla Kazimierza Sprawiedliwego, jeszcze jako proboszcz sandomierski, pisał kronikę, czyli dzieje polskie, które doprowadził do r. 1202 (śmierci Mieczysława Starego i wstąpienia na tron Leszka Białego).

19. Iwo Odrowąż r. 1217. Zbudował wiele kościołów: W Krakowie: Najświętszéj Panny Maryi, ś. Ducha. ś. Krzyża, w Końskich (gdzie się urodził), w Dzierążni, Luborzycy Golanczowie, Wawrzyńczycach, Daleszycach, Sandomierzu ś. Pawła i ś. Jakóba i wiele innych; fundował klasztory w Biskupicach, Ibramowicach, Kaliszu; w Krakowie ś. Augustyna i ś. Dominika, nadawszy Dominikanom dawniejszą farę ś. Trójcy w r. 1223, gdzie również założył szkołę parafialną. Iwo Odrowąż leży pochowany w kościele ś. Trójcy XX. Dominikanów w Krakowie. Za jego biskupstwa pojawili się Tatarzy po raz pierwszy w Europie.

20. Wisław Kościelecki r. 1231. Odnowił spalony w r. 1230 kościół katedralny i drugą wieżę dostawił. Za jego czasów sprowadził Bolesław Wstydliwy w r. 1234 XX. Franciszkanów z Pragi; za jego biskupstwa był również ów piérwszy straszny napad Tatarów na Polskę r. 1241. Król Bołeslaw Wstydliwy, jak wiécie, uciekł do Węgier. Tatarzy spalili Kraków z wyjątkiem jedynie klasztoru ś. Andrzeja, którego Tatarzy w żaden sposób zdobyć nie mogli.

21. Błogosławiony Jan Prandota z Białaczowa, z rodu Odrowążów, r. 1242. Za jego biskupstwa i jego staraniem nastąpiła kanonizacya ś. Stanisława Szczepanowskiego. W uroczystości téj brali udział zgromadzeni obok tronu Bolesława Wstydliwego i Kingi żyjący wówczas święci: Jacek i Czesław, błogosławiona Bronisława, ś. Gertruda i ś. Jadwiga. Byłoto d. 8. maja 1254 r. Obrzędu dopełnił błogosławiony Jan Prandota wobec

wielu arcybiskupów, biskupów, opatów, księży, świeckich panów i niezliczonego tłumu wiernych.

22. Paweł Przemiankowski, r. 1266.

23. Prokop Rusin, r. 1293.

24. Jan Muskata, Szlązak, r. 1295.

25. Nankier, także Szlązak, r. 1320. Onto spaloną w r. 1306 katedrę dał tak odbudować, jak ją dziś widzimy. Nauczał zasad wiary chrześciańskiéj pogankę Aldonę, córkę Gedymina, księcia litewskiego, i dał jéj na chrzcie imię Anny, a potem uroczyście zaślubił w r. 1325 szesnastoletniemu królewiczowi Kazimierzowi, późniejszemu krolowi chłopków.

26. Jan Grott ze Słupca, r. 1328.

27. Piotr Falkowski, r. 1347.

28. Bodzanta Jankowski, r. 1348.

29. Floryan Mokrski, r. 1367. Po śmierci Kazimierza W. r. 1370 jeździł z kanclerzem Januszem Suchywilkiem do Węgier, sprowadził na tron polski Ludwika, króla węgierskiego, i koronował go w Krakowie.

30. Zawisza z Kurozwęk, 1380.

31. Jan Radlica, r. 1382. Sławny lékarz; wyleczył on był z ciężkiéj choroby króla Ludwika, za co miał łaski u niego. Brał udział w uroczystości koronacyi Jadwigi i chrztu Jagiełły, których obrzędów dopełnił ówczesny arcybiskup gnieźnieński, Bodzanta.

32. Piotr Wysz Radoliński, r. 1394. Dawał w r. 1400 w Krakowie ślub owdowiałemu Władysławowi Jagielle, królowi, z Anną, córką hrabiego Cylijskiego, wnuczką Kazimierza Wielkiego; zaś w r. 1410 przyjmował Jagiełłę, powracającego do Krakowa po zwycięstwie Grunwaldzkiém.

33. Wojciech Jastrzębiec, r. 1412. Był synem Dersława, niezamożnego ziemianina, który obok owego Wojciecha miał wiele dzieci. Ojciec zaprowadziwszy siedmioletniego Wojtusia do Benszowskiéj szkółki parafialnéj na naukę rzekł z uśmiechem do niego: „Oddaję cię mój synu do szkoły; ucz się dobrze, a zo-„stawszy kiedyś biskupem, pamiętaj na niedostatek teraźniejszy, „w którym widzisz mnie, matkę, braci i siostry twoje. Ten nie-„dostatek, w którymś się urodził większy jest, niżbyś go zapo-„mnieć mógł kiedyś w największych dostatkach. Dlatego zosta-

„wszy biskupem, masz o nas pamiętać, a zarazem przez wdzię-„czność za pobieraną naukę dać odmurować z cegły ten dre-„wniany kościółek, przy którym cię oddaję do szkoły.“ — Wysłuchał wszystkiego pilnie mały Wojtuś, a wypełniając rozkaz ojcowski co do joty, uczył się gorliwie; wyszedłszy ze szkół, został księdzem, a wkrótce kanonikiem, biskupem poznańskim, następnie krakowskim, a wreszcie w r. 1423 nawet arcybiskupem gnieźnieńskim. Pamiętał też o swéj ubogiéj rodzinie; wymurował kościół benszowski i osadził przy nim pustelników zakonu ś. Pawła. Słowem uczynił więcéj, jak ojciec żądał. Jakato wielka dla was, dzieci, nauka, co może pilność, praca i poczciwe życie! Wojciech Jastrzębiec, jako arcybiskup gnieźnieński, koronował w r. 1424 na królowę polską czwartą żonę Jagiełły Zofią Sonkę, córkę Andrzeja, księcia kijowskiego, a siostrzenicę księcia litewskiego Witolda. W tym samym roku chrzcił syna Jagiełły Władysława w obecności wielu biskupów, książąt i panów.

34. Zbigniew Oleśnicki, kardynał, r. 1423. Mając lat trzydzieści przeszedł ze stanu rycerskiego do duchownego, a w tydzień po wyświęceniu na kapłana, został biskupem krakowskim. Byłto ten sam Oleśnicki, który w bitwie pod Grunwaldem, jako dwudziestoletni młodzieniec, uratował królowi Jagielle życie, zwaliwszy złamanym mieczem krzyżaka Dippolda z Kiekierzyc z konia. Zapytany od króla, coby za to chciał, odrzekł, iż nie wiele mu potrzeba, gdyż się zabiera do stanu duchownego, tedy król przyrzekł mu biskupstwo krakowskie, a pomny na dane słowo, po przeniesieniu Jastrzębca Wojciecha na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, zrobił Oleśnickiego biskupem krakowskim. W r. 1442 papież Feliks V zrobił go kardynałem z tytułem ś. Anastazyi, co późniejszy papież Mikołaj V potwierdził, zmieniwszy tytuł na kardynała ś. Pryski. W r. 1443 kupił Oleśnicki dla biskupstwa krakowskiego księstwo Siewierskie, położone na Szlązku, od Wacława, księcia cieszyńskiego. Z powodu szérzących się w Polsce błędnych nauk religijnych sprowadził Oleśnicki w r. 1453 do Krakowa ś. Jana Kapistrana; ten przez ośm miesięcy przebywając w mieście, nauczał lud prawdziwych zasad wiary w pięknych kazaniach, które przy kościele ś. Wojciecha na rynku miéwał, stojąc na beczce; a że mówił po łacinie, ówcześni kapłani polscy przekładali te kazania i ogłaszali równocześnie zgro-

madzonemu ludowi po polsku. Oleśnicki był jednym z najznakomitszych mężów w Polsce. Jagiełło miał w nim ojca, Władysław Warneńczyk opiekuna i przyjaciela, a Kazimierz Jagiellończyk wiernego doradcę i surowego sędziego spraw swoich.

35. Tomasz Prus z Strzempina, r. 1455. Chrzcił Władysława, syna Kazimierza Jagiellończyka, urodzonego 1456 (późniejszego króla czeskiego i węgierskiego).

36. Jakób Sienieński, r. 1460. Synowiec kardynała Oleśnickiego.

37. Jan Gruszczyński, r. 1460. Jako arcybiskup gnieźnieński, był w r. 1466 z królem Kazimierzem Jagiellończykiem w Toruniu i wykonał wraz z nim przysięgę na traktaty zawarte z Krzyżakami, mocą których pomorska, chełmińska i michałowska ziemia z wielu zamkami po drugiéj stronie Wisły powróciły do Polski i otrzymały nazwę Prus królewskich.

38. Jan Lutek z Brzezia, r. 1464. Odbierał w d. 28 listopada 1467 r. podczas zjazdu w Piotrkowie przysięgę na wierność królowi polskiemu od Henryka de Plauen, nowoobranego mistrza krzyżackiego.

39. Jan Rzeszowski, r. 1472. Nim przyjął suknię duchowną, służył wojskowo i był z Władysławem pod Warną. On zbudował skarbiec przy katedrze.

40. Fryderyk Jagiellończyk królewicz, kardynał i arcybiskup gnieźnieński r. 1488. Syn króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Austryaczki, był bratem Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta, królów polskich i Władysława, króla czeskiego i węgierskiego. Fryderyk koronował brata swego Aleksandra, obranego królem po śmierci Jana Olbrachta. Umarł po 15 latach na biskupstwie krakowskiém, a równocześnie 10 latach na arcybiskupstwie gnieźnieńskiém w d. 19 marca 1503 roku, mając niespełna 35 lat.

41. Jan Konarski, r. 1503. Dokupił do biskupstwa krakowskiego hrabstwo Koziegłówskie (część księstwa Siewierskiego) w r. 1519.

42. Piotr Tomicki, r. 1525. Uczony i wymowny nad miarę, całe swe życie poświęcił na usługi kościoła i kraju. Doradca i przyjaciel Zygmunta I. Przyozdobił on pałac biskupi w Krakowie, gdzie gościł przy sobie największych owego czasu

ludzi, jak Andrzeja Krzyckiego, siostrzeńca, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego, Hozyusza, kardynała i biskupa warmińskiego, Filipa Padniewskiego i Piotra Myszkowskiego, późniejszych biskupów krakowskich, Dantyszka, biskupa warmińskiego i wielu innych.

43. Jan Latalski, r. 1535.

44. Jan Chojeński, r. 1537.

45. Piotr Gamrat, biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński, r. 1538. On zaślubił Zygmuntowi Augustowi Elżbietę Austryaczkę i koronował ją na królową polską.

46. Samuel Maciejowski, r. 1545. Za jego biskupstwa przypada owa wędrówka żaków, czyli studentów krakowskich, co miasto Kraków opuszczają, gdy nie ukarano, jak tego żądali, księdza Andrzeja Czarnkowskiego za swawolę ludzi jego.

47. Andrzéj Zebrzydowski, r. 1550.

48. Filip Padniewski, r. 1560. Zrestaurował w katedrze kaplicę Kurozwęckich, dzisiejszą Potockich, gdzie ma nagrobek.

49. Franciszek Krasiński, r. 1572.

50. Piotr Myszkowski, r. 1577. Obranego na króla Henryka Walezyusza witał piękną mową w Krakowie imieniem stanów.

51. Jerzy Radziwiłł, kardynał ś. Sykstusa, r. 591. Pierwotnie kalwin, za namową księdza Piotra Skargi przyjął wiarę chrześciańską i został księdzem. W 24 roku życia został biskupem wileńskim, tam w r. 1583 kardynałem, a w r. 1590 przeniesiony przez Zygmunta III Wazę na biskupstwo krakowskie. Radziwiłł posłował do cesarza Rudolfa i sprowadził jego córkę Annę, poślubioną Zygmuntowi III, do Krakowa, oraz chrzcił dzieci Zygmunta III: Maryą, Annę i Władysława.

52. Bernard Maciejowski, kardynał, r. 1600. Za Zygmunta Augusta był chorążym koronnym, i służył wojskowo pod królami: Zygmuntem Augustem, Henrykiem Walezym i Stefanem Batorym, lecz, porzuciwszy ten stan, został księdzem. Nauki pobierał w Wiedniu razem ze ś. Stanisławem Kostką. Zaślubił on Marynę Mniszchównę Samozwańcowi Dymitrowi, kniaziowi moskiewskiemu.

53. Piotr Tylicki, r. 1608. Jeździł z królem Zygmuntem III. do Szwecyi.

54. Marcin Szyszkowski, r. 1616. Za jego biskupstwa przypada zwycięstwo pod Chocimem r. 1622. Odtąd dzień 10. października, jako dzień téj bitwy, obchodzą w świecie katolickim nabożeństwem. On wystawił w r. 1627 kaplicę ś. Stanisława stojącą na środku katedry.

55. Andrzéj Lipski, r. 1630.

56. Jan Olbracht Waza, królewicz, kardynał, r. 1634. Syn Zygmunta III Wazy i Konstancyi Austryaczki. Umarł zaraz w tym samym roku, mając lat 22 i pół, niedostąpiwszy jeszcze kapłańskich święceń.

57. Jakób Zadzik, r. 1636. Jako biskup chełmiński układał się i zawarł pokój imieniem króla Zygmunta III. z Gustawem Adolfem, królem szwedzkim r. 1626. Od wstąpienia na tron Władysława IV. nieodstępny jego towarzysz, dzielił z nim przygody obozowe pod Smoleńskiem i zawarł pokój z Moskwą w r. 1634.

58. Piotr Gembicki, r. 1652. Restaurował pałac biskupi w Krakowie i murem otoczył, kościół katedralny pokrył miedzią, tamże zbudował ołtarz wielki, a do skarbu ofiarował dwunastu apostołów złotych i takąż monstrancyą.

59. Andrzéj Trzebicki, r. 1657. Sprowadził ciało króla Jana Kazimierza do Krakowa i w grobie pod kaplicą Wazów umieścił. Sprawił trumnę ś. Stanislawowi, gdyż dawniejszą złupili Szwedzi.

60. Jan Małachowski, r. 1681. Służył za młodu wojskowo pod hetmanem Rewerą Potockim; po śmierci żony obrał stan duchowny. Wizytki na Kleparzu, a Misyonarzy na Stradomiu w Krakowie osadził.

61. Stanisław Dąbski, r. 1699. Podczas rozerwanéj elekcyi po królu Janie III. Sobieskim, ogłosił i koronował Augusta II.

62. Jerzy, Albrecht Dönhoff, r. 1701.

63. Kazimierz Łubieński, r. 1710.

64. Konstanty Szaniawski, r. 1720. Zamek krakowski po spaleniu przez Szwedów dźwignął i przywiódł do porządku. Był on synem biédnego szlachcica zagrodowego, których na owe czasy około Łukowa całe wsie tego nazwiska były. Chodził do szkół w Krakowie, a jako biédny, czyli, jak wtedy nazwano z łacińska, pauper, obok książki miał zawsze garnuszek na pasku, z którym chodził i prosił o strawę, co nie było wstydem, gdyż

sobie jeszcze nie umiał zapracować. Był raz odpust Najświętszéj Maryi Panny Anielskiéj w kościele Ojców Reformatów. Szaniawski według zwyczaju czekał tam w refektarzu z garnuszkiem. Gości było w refektarzu huk, między nimi starosta Łętowski. Spodobała się Łętowskiemu postać biédnego studenta Szaniawskiego, dobył z kaléty dukata i dał chłopcu, mówiąc: „Pomnij „chłopcze, jak będziesz biskupem krakowskim, iżbyś mi puścił „w dzierżawę klucz (majątek ziemski) radłowski.“ Po latach trzydziestu z górą wyszedł Szaniawski rzeczywiście pracą i cnotą, jakto mówią, na człowieka, Łętowski tymczasem podupadł. Jednego rana siedział Łętowski pod domkiem niebogatym za Karmelitami gdzieś, a tu biegnie hajduk (sługa) i spyta: „Czy tu starosta Łętowski?“ — „Tak jest“, odpowiada szlachcic. — „Macie iść do biskupa na obiad“, rzecze hajduk. Ubrał się szlachcic w co miał najlepszego i szedł do pałacu biskupiego. Przy końcu stołu, u którego siedziało wielu panów, weźmie biskup za kielich i pije do Łętowskiego: „Słuchajcie, panie bracie, jamto „ten Szaniawski z garnuszkiem, któremu daliście dukata, u Re„formatów w dzień Najświętszéj Maryi Panny Anielskiéj; z pau„pra dziś biskupem. Wypuszczam waści w dzierżawę klucz radło„wski, boś położył był to za warunek.“ — Starzec się rozpłakał, obecni spojrzeli się po sobie. Był to dzień piękny dla Szaniawskiego, a dla was, dzieci, nauka, jak pracą i cnotą dojść można do najwyższych zaszczytów!

65. Jan Lipski, kardynał, r. 1734. Koronował Augusta III z małżonką Józefą Austryaczką, córką Józefa I, cesarza niemieckiego.

66. Andrzéj Stanisław Załuski, r. 1747. Przyczynił się wiele do założenia biblioteki Załuskich; sprowadził piérwszy ziemniaki do kraju.

67. Kajetan Sołtyk, r. 1759. Pięć lat był w Kałudze, wywieziony przez Moskali. Za jego biskupstwa przypadł obchód kanonizacyi ś. Jana Kantego r. 1775.

68. Feliks Turski, r. 1791. Ostatni biskup krakowski, który nosił tytuł księcia Siewierskiego.

69. Andrzéj Gawroński, r. 1805 Był Jezuitą, a po zniesieniu zakonu Jezuitów w Polsce r. 1773, bawił na dworze króla Stanisława Augusta, z którym go szczéra łączyła przyjaźń.

70. Jan Paweł Woronicz, r. 1816. Także był Jezuitą, a po zniesieniu tego zakonu proboszczem w Liwie, Kazimierzu, Powsinie, a następnie mianowany przez Aleksandra I, cesarza rosyjskiego i króla polskiego, biskupem krakowskim. Odnowił pałac biskupi wielkim kosztem, oraz ozdobił niezliczonemi malowidłami, jak to wyżéj obszernie opowiedziałem. Był on znakomitym swego czasu wierszopisem. Pochowany w katedrze na Zamku w kaplicy Młodzianków, naprzeciw ołtarza z cudownym krucyfiksem; nie ma dotąd żadnego pomnika.

71. Karol Skórkowski, r. 1830. Ostatni biskup krakowski. W r. 1834 przeniósł się na mieszkanie do Opawy i odtąd stolica biskupia opuszczona. Umarł w Opawie w d. 25 stycznia 1851 r., w pół roku po spaleniu pałacu biskupiego.

Na nim kończy się szereg biskupów krakowskich. Odtąd uszczuploną do bardzo małych rozmiarów dyecezyą krakowską rządzą tak zwani administratorowie to jest zarządcy w zastępstwie biskupów. Obecnie zawiaduje dyecezyą Najprzewielebniejszy ksiądz Antoni Gałecki, wikaryusz apostolski, biskup amatéjski.

Pisałem w Krakowie w czerwcu 1875 r.

*Julijan Maciołowski,*
dyrektor.